

POLITYKA WŁADZ PRL WOBEC RUCHU PIELGRZYMKOWEGO DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ W LATACH 1945-1966

Pielgrzymki na Jasną Górę, do innych sanktuariów położonych na terenie diecezji i poza nią oraz na odpusty do sąsiednich parafii w okresie międzywojennym cieszyły się dużą popularnością. W diecezji sandomierskiej wpisały się one głęboko w tradycję i przyciągały licznych wiernych¹. W czasie okupacji, co oczywiste, musiano zaniechać tego zwyczaju². Trudne warunki ekonomiczne po zakończeniu wojny także nie sprzyjały rozwijaniu pielgrzymek. Zapewne jednak wielu wiernych z terenu diecezji sandomierskiej uczestniczyło w ogólnopolskiej pielgrzymce na Jasną Górę w dn. 8 września 1946 r. połączonej z poświęceniem Polski Niepokalanemu Sercu Maryi. W każdym razie pielgrzymka ta została zapowiedziana w kościołach parafialnych diecezji³. Jeszcze wówczas ruch pielgrzymkowy nie na-

¹ B. Stanaszek, *Duchowieństwo diecezji sandomierskiej w latach 1918-1939*, Lublin 1999, s. 304-305.

² Por. A. Datko, *Sanktuaria i pielgrzymki – pątnictwo w Polsce po 1945 roku*, w: *Kościół i religijność Polaków 1945-1999*, red. W. Zdaniewicz, T. Zembrzowski, Warszawa 2000, s. 319.

³ Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu (dalej cyt. ADS) Akta rozporządzeń diecezjalnych 1930-1947, Sandomierz, 21 VI 1946, List bpa Lorcka do duchowieństwa diecezji. W czerwcu 1946 r. bp Lorek poinformował duchowieństwo, że na Konferencji Episkopatu w Częstochowie (22-24 VI 1946 r.) zapadła decyzja o zawierzeniu narodu Niepokalanemu Sercu Maryi. Związane z tym uroczystości miały się odbyć we wszystkich parafii w Polsce 7 lipca, w diecezjach 15 sierpnia, zaś ogólnopolskie w dn. 8 września na Jasnej Górze. W diecezji sandomierskiej takie poświęcenie odbyło się wcześniej - 2 maja 1943 r. Biskup zalecał, by w łączności z całą Polską odnowić zawierzenie w dn. 7 lipca. Uroczystość miało poprzedzić triduum z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

potykał na zdecydowanie przeciwdziałanie ze strony władz, a w dostępnych źródłach nie natrafiono na informacje o ich utrudnianiu. Jednak wraz z rosnącym napięciem w stosunkach między państwem a Kościołem dało się zauważyć zwiększony nadzór nad wszelkimi przejawami życia religijnego. Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie polityki władz PRL w zakresie ograniczania ruchu pielgrzymkowego w diecezji sandomierskiej od zakończenia II wojny światowej do 1966 r. Ta ostatni data została przyjęta w związku z obchodami milenium chrztu Polski i zmianą rządów w diecezji sandomierskiej (ordynariusz: bp Jan Lorek zmarł 4 I 1967 r.). Bazę źródłową stanowią materiały proveniencji państwowej (UdSW, KW PZPR w Kielcach, UB, SB) i kościelnej (akta Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu).

Duży wpływ na zainteresowanie się bezpieczniactwem pielgrzymkowym miały uroczystości kościelne organizowane w sanktuariach, które przyciągały rzesze pątników z całej Polski. Uświadamiały one władzom komunistycznym siłę Kościoła i poparcie, jakim cieszył się w społeczeństwie. Wyrazem tego były obchody rocznicy poświęcenia narodu Niepokalanemu Sercu Maryi na Jasnej Górze, w dn. 6-9 IX 1947 r., na które przybyło około pół miliona pielgrzymów. Władze uniemożliwiły nagłośnienie tej uroczystości w prasie codziennej, utrudniano też aprowizację i rozbudowę zaplecza dla pątników. Mimo to podczas uroczystości dało się odczuć atmosferę wolności wyznaczoną murami klasztoru⁴.

Nic dziwnego, że płk. J. Brystygierowa odpowiedzialna za inwigilację Kościoła wydała na odprawie krajowej kierownictwa organów bezpieczeństwa, w dn. 13-15 X 1947 r. zalecenie przeciwdziałania organizowaniu pielgrzymek do Częstochowy, Kalwarii Zebrzydowskiej, Piekar Śląskich i innych „mających charakter demonstracji politycznych”⁵. Niewątpliwie jednak szczególnie wpływ na zaostrzenie kontroli nad ruchem pielgrzymkowym miał tzw. „cud lubelski” (w dn. 3 VII 1949 r. w katedrze w Lublinie zauważono łzy na obrazie Matki Bożej, przed którym zaczęły gromadzić się tłumy wiernych). Mimo przeciwdziałania prowadzonego przez władze i nagonki prasowej

⁴ Por. J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945-1950)*, Warszawa 1997, s. 160-161.

⁵ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 54-55.

napływ pątników do Lublina nie ustawał. W dn. 13 lipca 1949 r. w tłumie wypełniającym katedrę wybuchła panika, w wyniku czego, jedna osoba poniosła śmierć. Bp Kałwa zdecydował się w końcu na zamknięcie katedry (18-23 lipca). Natomiast UB wspierane przez komitety partyjne położyło kres wyjazdom pielgrzymów do Lublina. Doszło przy tym do licznych aresztowań⁶. Duże zainteresowanie ludności tymi wydarzeniami obserwowano na terenie województwa kieleckiego. Sporo uwagi poświęcono im także podczas posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Kielcach 19 lipca 1949 r. W przyjętej wówczas uchwale oskarżono kler o podjęcie akcji propagandowej popularyzującej „cud lubelski” szczególnie w miejscowościach nadwiślańskich i położonych przy liniach kolejowych. Przeciwdziałanie ze strony partii polegało na agitacji na stacjach, organizowaniu masówek w fabrykach i niektórych wioskach. Oceniano, że wyjazdy do Lublina to wyraz braku czujności lokalnych organizacji partyjnych. Komitet Wojewódzki wydał instrukcję, by zbadać kto z członków partii brał udział w pielgrzymkach do Lublina.

Organizacje partyjne miały „natychmiast sygnalizować o wszelkich pogłoskach rozsiewanych przez reakcyjną część kleru i o wszelkich jej posunięciach i utrzymywać zdolność mobilizacyjną partii”. W czasie masówek wysuwano oskarżenia, według których „sprawcą i organizatorem "cudów" lubelskich okazał się reakcyjny odłam kleru działający do spółki z różnymi ludźmi wrogimi państwu polskiemu i władzy ludowej”. Zdaniem partyjnych agitatorów kler miał za dużo swobody, „więcej niż w państwach zachodnich”. Podejmował więc próbę „podburzenia mas i oderwania ich od twórczej pracy nad odbudową kraju”. W przygotowanych wcześniej rezolucjach domagano się uregulowania stosunków Państwo – Kościół. Dramatycznie wskazywano, że „czas najwyższy, aby temu wszystkiemu położyć kres”⁷.

⁶ J. Żaryn, *Kościół a władza...*, s. 228-229; szerzej: *Represje wobec uczestników wydarzeń w Katedrze Lubelskiej w 1949 roku*, opr. J. Ziółek, A. Przytuła, Lublin 1999, passim; por. D. Jarosz, *Polacy a stalinizm 1948-1956*, Warszawa 2000, s. 30-33.

⁷ Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej cyt. APK), KW PZPR, sygn. 636, s. 1-2, s. 12, 18, 20. W teczkę znajdują się sprawozdania z akcji organizowanych w poszczególnych powiatach, relacje o spotkaniach i masówkach poświęconych tej sprawie (20-23 VII 1949), konspekt przemówienia przygotowany na zebrania i projekt rezolucji, którą miano wówczas uchwalać.

Decyzje zmierzające od ograniczenia ruchu pielgrzymkowego podjęto na najwyższych szczeblach - w dn. 28 lipca 1949 r. zajmował się tym Sekretariat KC PZPR. Postanowiono wówczas zmniejszyć liczbę dodatkowych pociągów do Częstochowy i zakres ulg dla wycieczek zbiorowych⁸. W konsekwencji latem 1949 r. ograniczono możliwości pielgrzymowania nie tylko do Lublina, ale także do Częstochowy; utrudniano wyjazdy na obchody 25-lecia kapłaństwa prymasa Polski do Gniezna. Akcję tę na terenie województwa kieleckiego prowadził Wydział Społeczno-Polityczny Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach i referenci społeczno-polityczni w poszczególnych starostwach i zarządach miejskich⁹. Szeroki zasięg oddziaływania tzw. „cudu lubelskiego” świadczył o rozbudzeniu uczuć religijnych ludności, zwłaszcza zaś mieszkańców wiosek. W latach 1949-50 różne miejsca Polski objęła swoista „epidemia cudów lokalnych”¹⁰. Ich popularność świadczyła z jednej strony o sile uczuć religijnych, z drugiej zaś o pewnej naiwności wiernych, mimo dystansu zachowywanego przez hierarchię i kler. Przypadki „cudów” odnotowano także na terenie diecezji sandomierskiej¹¹.

⁸ D. Jarosz, *Polacy a stalinizm...*, s. 34.

⁹ R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945-1956. Na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999, s. 211-213, 23-25, 41-42.

¹⁰ D. Jarosz, *Polacy a stalinizm...*, s. 30; por. K. Rudnicki, *Cuda i objawienia w Polsce 1949-1986*, Warszawa 1990.

¹¹ W meldunku partyjnym z 25 VIII 1949 r. wspomniano o „cudzie” w powiecie sandomierskim, natomiast z materiałów bezpieki wynikało, że w dn. 16 IV 1950 r. do Bobrownik w powiecie kozienickim przybyło 1200 osób. D. Jarosz, *Polacy a stalinizm...*, s. 30-31. Według raportów bezpieki w dn. 22 V 1950 r. w Garbatce, w powiecie kozienickim żebraczka Januszkiewicz zaalarmowała sąsiadów, że w mieszkaniu gospodyni, u której mieszkała zauważyła „jasność na obrazie” Matki Bożej Częstochowskiej. Zgromadziło się ok. 400 osób. Na żądanie władz miejscowy proboszcz ks. Kuropieska poszedł na miejsce, stwierdził, że nie widzi żadnego cudu, a władze kazały mu powiedzieć, aby ludzie rozeszli się. Obraz pozostał na miejscu, gdyż ksiądz odmówił przyjęcia go na plebanię. W następnym dniu do Garbatki zaczęły przyjeżdżać grupy osób z odległych o 7 km Pionek, gdzie „jest fabryka prochu”. Zebrani w liczbie 700 osób wynieśli obraz z chaty i zawiesili go na pobliskim drzewie, gdzie zbierały się tłumy w ciągu kolejnych trzech dni. Ogółem w ciągu 5 dni przybyło około 3 tys. ludzi z rejonu na linii Radom - Dęblin. UB oceniało, że winę za te wydarzenia ponoszą miejscowe władze, które wykazały brak zdecydowania. Dopiero 25 maja „nastawiono” jednego z mieszkańców, by obraz odniósł do księdza na plebanię i w ten sposób uniemożliwiono gromadzenie się ludzi wokół niego (Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej cyt. AAN), KC PZPR, sygn. 237/V/158, s. 78, meldunek

Okoliczności te wykorzystano do wprowadzenia prawnych ograniczeń ruchu pielgrzymkowego. W tym celu w dn. 18 VIII 1949 r. został wydany dekret modyfikujący ustawę o zgromadzeniach z 11 III 1932 r. Zgodnie z nowymi przepisami zebrania religijne bez zezwolenia władz mogły się odbywać jedynie we wnętrzu kościołów lub miejsc przeznaczonych do wykonywania kultu religijnego prawnie uznanych związków religijnych, o ile odbywają się w sposób tradycyjny. Na organizowanie wszelkich zebrań religijnych pod gołym niebem, pielgrzymek i procesji ulicznych wymagało zgody władz państwowych. Zasadzie tej nie podlegały pochody weselne i pogrzebowe oraz procesje Bożego Ciała. W przypadku tych

z 26 V 1950). Z relacji ks. Kuropieski wysłanej do kurii w dn. 27 maja wynikało, że „władze administracyjno - policyjne” nakazały przenieść obraz na plebanię. Nastąpiło to w obecności wicestarosty kozienickiego, mimo sprzeciwu proboszcza. Ludzie przestali przyjeżdżać do Garbatki. Kuria zaleciła, by obraz zatrzymać na plebanii aż do całkowitego uspokojenia się ludności. (ADS, Akta kościoła parafialnego w Garbatce (1929-1983), Garbatka, 27 V 1950, Pismo proboszcza do Kurii, odpowiedź). Przypadków takich było znacznie więcej. Władze zwalczały je stanowczo korzystając z nowego prawa o zgromadzeniach. W drugim kwartale 1950 r. UB aresztowało 41 osób świeckich za rozpowszechnianie informacji o „rzekomych cudach” w powiatach Radom, Starachowice i Kozienice. Większość z nich po przesłuchaniu została zwolniona; natomiast w areszcie pozostało 4 osoby „najbardziej winne”, których sprawa miała trafić do sądu. Byli to chłopci, co wyraźnie podkreślono - posiadający gospodarstwa o powierzchni 4-8 ha (Jan Ścisłowski z Cecylówi, gm. Brzózka, Stanisław Barszcz z Tomaszowa, powiat Starachowice, oraz pochodzący z Kajetanowa, gm. Krzyżanowice: Jan Majewski i Genowefa Gielarska). Aresztowania zostały usankcjonowane przez Prokuraturę Sądu Apelacyjnego. UB oceniało, że za zwiększanie fanatyzmu religijnego odpowiadają księża, którzy w „masowo urządzanych wszelkiego rodzaju uroczystościach, procesjach, rekolekcjach, wizytach biskupa, odpustach z pielgrzymkami sąsiednich parafii i wygłaszanych płomiennych kazaniach” stwarzali „psychozę sprzyjającą organizowaniu cudów”. Bezpieka odnotowała 50 przypadków rzekomych cudów w powiecie radomskim i 40 w kozienickim. Oceniano, że naciskani przez władze świeckie proboszczowie niechętnie zgadzają się na „dementowanie cudów”. Odnotowano nawet wypowiedź ks. Józef Suligowski, który w kościele w Radomiu na Glinicach 18 VI 1950 r. powiedział, że „cuda były, są i będą i trzeba w cudach brać udział”. (Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Warszawie (dalej cyt. BUiAD IPN), sygn. IPN 01283/664, J3D2-3). W trzecim kwartale 1950 r. za „rozsiewanie propagandy o rzekomych cudach i inspirowanie cudów” aresztowano Stefanię Fronczyk z Parszowa, gmina Wąchock. (BUiAD IPN, sygn. IPN 01283/664, J4A1. W kartotekach UB odnotowano, że przed wojną była ona przeską koła KSMŻ, a w okresie okupacji należała do AK).

ostatnich wymagano wcześniejszego uzgodnienia trasy¹². Podania w sprawie zgromadzeń religijnych odbywanych poza ogrodzonym terenem kościoła, kaplicy czy cmentarza miały być kierowane do właściwych wydziałów społeczno-politycznych urzędów wojewódzkich lub referatów społeczno-politycznych starostw (w 1950 r. zadania te przejęły referaty do spraw wyznań powiatowych lub wojewódzkich prezydiów rad narodowych). Decydującą rolę przy wydawaniu zezwoleń miały odgrywać Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego. Specjalną instrukcję w tej sprawie wydała 6 XII 1949 r. Julia Brystygier, dyrektor Departamentu V MBP. Bezpieka mogła zablokować wydanie zgody na odbycie procesji, pielgrzymki lub zebrania w domu parafialnym podając jako motyw zagrożenie „bezpieczeństwa i porządku publicznego”. Formalnie decyzję zainteresowanym stronom przekazywały władze administracyjne. Przed jej podjęciem UB miało rozeznaczyć sytuację, ocenić, czy trasa i czas trwania procesji nie koliduje z imprezami urządzanymi przez organizacje społeczne i polityczne.

W przypadku pielgrzymek grupowych należało ustalić ich trasę, przybliżoną liczbę pątników oraz środki lokomocji, z jakich zamierzają korzystać, by ograniczyć zakres wykorzystania transportu państwowego. Ponadto w każdym przypadku funkcjonariusze bezpieczeństwa mieli ujawnić faktyczny cel, program i charakter planowanego zgromadzenia (zwłaszcza nieprzewidzianych tradycją procesji i pielgrzymek), sprawdzić czy jego organizatorzy nie figurują w ewidencji operacyjnej, ustalić, jakie grupy społeczne wezmą udział w zgromadzeniu i jakie są źródła finansowania imprezy. Wszelkie naruszania ustawy miały pociągnąć za sobą sankcje karne¹³. Cytowana instrukcja wyróżniała wśród pielgrzymek zwyczajowe (organizowane

¹² Dz. Ust. RP 1949, nr 49, poz. 369 (zmiany wprowadzono w art. 27, ust. 1); „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 42 (1949), nr 4, s. 146-147; por. Dz. Ust. RP 1932, nr 48, poz. 450 (ustawa o zgromadzeniach z 11 III 1932 r.). Nowy dekret wchodził w życie z dniem ogłoszenia (1 IX 1949). O wprowadzonych zmianach bp Jop poinformował księży dziekanów na zjeździe w Sandomierzu dn. 26-27 września 1949 r. Zapowiedział też, że episkopat podejmuje starania, by uchylić te postanowienia. Por. ADS, Akta rozpraw diecezjalnych 1948-52, Protokół zjazdu księży dziekanów z 26-17 IX 1949.

¹³ D. Z a m i a t a ł a, *Instrukcje ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 5 i 18 sierpnia 1949 roku w sprawie egzekwowania dekretów rządowych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 78 (2002), s. 397-403.

corocznie do sanktuariów ogólnopolskich i lokalnych) oraz okolicznościowe (nieprzewidziane tradycją, a organizowane np. na polecenie hierarchii kościelnej z okazji dodatkowych uroczystości). Odrębnego zezwolenia wymagano na zorganizowanie powitania i pożegnania pielgrzymów poza terenem przeznaczonym do sprawowania kultu religijnego¹⁴.

Władze często korzystały z różnych pretekstów, by przeciwdziałać organizowaniu pielgrzymek. Przykładem takiej praktyki były działania Starostwa Powiatowego w Radomiu wobec wniosku ks. Jana Pietruszki z parafii Szydłowiec o zorganizowanie wycieczki do Częstochowy w dn. 10 IX 1949 r. Do 6 września na pielgrzymkę zapisało się 70 osób, a chętni zgłaszali się nadal. Chcąc uniemożliwić jej odbycie władze zleciły wykonanie przeglądu samochodów, którymi mieli wyruszyć pielgrzymi. W konsekwencji stwierdzono, że nie nadają się one do przewozu osób¹⁵.

O prawne gwarancje swobody odbywania praktyk religijnych, w tym także organizowania pielgrzymek, zabiegał episkopat w rozmowach z władzami państwowymi. Odpowiedni zapis w tej kwestii włączono do porozumienia zawartego między rządem a episkopatem 14 kwietnia 1950 r. W punkcie 15 precyzowano, że „Kult publiczny, tradycyjne pielgrzymki i procesje nie będą napotykały na przeszkody. Obchody te dla zachowania porządku będą uzgadniane przez władze kościelne z władzami administracyjnymi”¹⁶. Faktycznie jednak zapis ten pozostał martwą literą, a kontrola nad wszelkimi przejawami życia religijnego stała się jeszcze bardziej uciążliwa. Zadanie to miał realizować powołany w dn. 19 IV 1950 r. Urząd do Spraw Wyznań i jego agendy w województwach i powiatach (Referaty do Spraw Wyznań) uzależnione od komitetów wojewódzkich PZPR. Przy tych ostatnich utworzono z czasem (styczeń 1953 r.) specjalne referaty organizacji masowych (w maju 1955 r. nazwę ich zmieniono na: referaty organi-

¹⁴ Tamże, s. 400.

¹⁵ AAN, Ministerstwo Administracji Publicznej, sygn. 1003, mikr. B-2023, Radom 7 IX 1949, Pismo Starosty Powiatowego do MAP; Kielce, 1 X 1949, Pismo WSP UWK do MAP.

¹⁶ *Porozumienie zawarte między przedstawicielami Rządu RP i Episkopatu polskiego*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 43 (1950), nr 3, s. 96; P. R a i n a, *Kościół w PRL, Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. 1, Poznań 1994, s. 234.

zacji wydzielonych). Ogięmną rolę w akcji wymierzonej przeciw Kościołowi odgrywało UB. Faktyczne decyzje w sprawach wyznaniowych podejmowano na posiedzeniach wojewódzkiego zespołu organizacji masowych, do którego należeli kierownicy ROM KW PZPR, RdSW i WUBP¹⁷.

Stopniowo nadzór stawał się więc coraz bardziej drobiazgowy. Władze precyzyjnie analizowały przebieg odpustów parafialnych i liczebność pielgrzymek. Uwagę przyciągał odpust w Sulisławicach, gdzie w dn. 8 IX 1950 r. zgromadziło się około 6 tys. wiernych, przybyłych w 16 zorganizowanych pielgrzymkach z 30 księżmi. Według ocen bezpieczeństwa „przejawem fanatyzmu było zachowanie się ludności w przydrożnych wioskach, która padała na kolana i całowała sztandary niesione przez pielgrzymów”¹⁸.

Referat do Spraw Wyznań PWRN w Kielcach usiłował także nie dopuścić do organizowania pielgrzymek do Gielnowa w powiecie koneckim na uroczystość 200. rocznicy beatyfikacji Władysława z Gielniowa, którą zaplanowano na 24 IX 1950 r. Początkowo kierownik Referatu Stefan Jarosz wydał kilka zezwoleń „pozytywnym księżom”. Pozostali zdecydowali się na zorganizowanie pielgrzymek bez zgody władz. W tej sytuacji Jarosz wydał kolejne zezwolenia. Sam także udał się na uroczystość, by czuwać nad jej przebiegiem. Delegowano tam również pracowników KP PZPR w Opocznie i funkcjonariuszy UB. Według rozeznania bezpieczeństwa w uroczystościach wzięło udział 5 tys. wiernych¹⁹.

Sporo miejsca poświęcano ruchowi pielgrzymkowemu w sprawozdaniach kieleckiego RdSW wysyłanych do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie. W jednym z nich - za pierwszy kwartał 1951 r. oceniano, że odpusty urządzone w okresie zimowym na terenie województwa zwykle mają słabą frekwencję, toteż kler nie wkładał wówczas większego wysiłku w przygotowanie tych uroczystości. Ruch piel-

¹⁷ R. Gryz, *Państwo a Kościół...*, s. 26-28, 34-56.

¹⁸ BUiAD IPN, sygn. IPN 01283/664, J4A4.

¹⁹ R. Gryz, *Państwo a Kościół...*, s. 304-305 (podano błędnie datę uroczystości: 24 stycznia – faktycznie odbyły się one w dn. 21-24 września). Nie dopatrzone się wówczas „wrogich akcentów” w kazaniach. Jednak podczas homilii głoszonej przez bpa Lorka z głośników zawieszonych na zewnątrz kościoła słyszalna była audycja radiowa nadawana z Ameryki w języku polskim. Sprawę miało wyjaśnić UB. Por. BUiAD IPN, sygn. IPN 01283/664, J4A4.

grzymkowy był niewielki, co w naturalny sposób wynikało z niedogodnej pogody. W całym województwie kieleckim zorganizowano jedynie 10 pielgrzymek na odpusty do sąsiednich parafii, a liczba uczestników nie przekraczała 150. Zgodę na nie wydały prezydium powiatowych rad narodowych²⁰. W drugim kwartale 1951 r. odbyło się w całym województwie ponad 200 odpustów. Frekwencja w kwietniu była mniejsza, wzrosła zaś w maju i czerwcu, co wiązało się z poprawą pogody. Na sumach odpustowych notowano wówczas dwu lub trzykrotnie większą liczbę ludzi niż w zwykłe niedziele. Odpusty miały spokojny przebieg; nigdzie też nie stwierdzono „wrogich kazań”. Rozmachem wyróżniał się odpust w Sulisławicach, na który przybyło 5000 ludzi, a przewodniczył mu bp Franciszek Jop, sufragan sandomierski²¹.

W trzecim kwartale 1951 r. władze obserwowały spore zainteresowanie wiernych udziałem w pielgrzymkach. Sprawozdanie RdSW w Kielcach pokazywało skalę zjawiska w całym województwie kieleckim. Zorganizowano wówczas 80 pielgrzymek za zgodą władz wyznaniowych i 10 bez zezwolenia. Pielgrzymki wyruszały głównie do Częstochowy, Kalwarii Zebrzydowskiej, Sulisławic i na Święty Krzyż. Wobec organizatorów „nielegalnych” pielgrzymek wdrożono postępowanie karno-administracyjne. W porównaniu do poprzedniego roku zauważano większe nasilenie pielgrzymek, przy równoczesnym spadku frekwencji na odpustach. Oceniano, że w porównaniu z latami: 1949 – 1950 „uroczystości odpustowe odbywają się przy dużo mniejszej frekwencji... na skutek tego, że załatwiono odmownie kilkanaście podań o zezwolenie na pielgrzymkę”. Jednocześnie obserwowano większe wysiłki proboszczów, którzy starali się nadać odpustom jak największą rangę. Przyjeżdżało na nie zazwyczaj 10-15 księży. Natomiast ludność w dni odpustowe przypadające w tygodniu „urządzała sobie święto”²².

²⁰ AAN, UdSW, sygn. 7/5, s. 194; sygn. 7/2, s. 135, Sprawozdanie WdSW w Kielcach za I kwartał 1951.

²¹ AAN, UdSW, sygn. 7/5, s. 205.

²² APK, KW PZPR, sygn. 3319, s. 10-11, Sprawozdanie RdSW za III kwartał 1951; por. BUiAD IPN, sygn. IPN 01283/664, J3E6, Sprawozdanie sekcji V Wydziału V WUBP w Kielcach za III kwartał 1951. Wobec księży, którzy nie występowali o zezwolenie na pielgrzymkę, a zorganizowali ją stosowano kary administracyjne.

Uwagę partyjnych urzędników przyciągał ruch pątniczy do sanktuariów. Wśród nich szczególną rangę posiadał Święty Krzyż, położony na pograniczu diecezji sandomierskiej i kieleckiej. Na tamtejsze odpusty przybywali pielgrzymi z obu diecezji. W dn. 2 sierpnia 1951 r. przybyła licząca 300 osób piesza pielgrzymka z Daleszyc; zanotowano także numery rejestracyjne kilku samochodów, które przywiozły grupy wiernych. Frekwencja na odpuscie była jednak niewielka – na mszy św. o godz. 10 doliczono się około 500 wiernych i 20 księży²³. Okazałością wyróżniał się odpust w Sulisławicach. Liczbę ludzi zgromadzonych tam w dn. 8 IX 1951 r. szacowano na 12 tys. Na uroczystości przybyło 24 pielgrzymki, w tym w 15 prowadzonych przez księży niesiono chorągwie kościelne. W sprawozdaniu odnotowano, że w pielgrzymce z Goźlic wystąpiła OSP „w sposób zorganizowany z orkiestrą”²⁴. Z kolei 1 X 1951 r. do Sulisławic przybyła tradycyjna pielgrzymka z parafii Koprzywnica, organizowana od 60-lat na pamiątkę „odwrócenia zarazy”. Uczestniczyło w niej 150 osób²⁵.

Znaczenie pielgrzymek dostrzegał także bp Jan Lorek, ordynariusz diecezji sandomierskiej, który w dn. 14 I 1952 r. przygotował obszerną instrukcję dotyczącą ich organizowania. Zalecał w niej, by duszpasterze opracowali plan posług duszpasterskich w sanktuariach, który należało zaprezentować na konferencji dekanalnej. Miano wówczas ustalić zakres pomocy sąsiedzkiej udzielanej kustoszowi sanktuarium. Zadaniem księży było zwiększenie frekwencji na odpustach. Proboszczowie organizujący pielgrzymki mieli listownie powiadamiać kustosza o terminie przybycia pielgrzymki i liczbie wiernych udających się na nią. Pielgrzymom należało zapewnić nocleg przy sanktuariach. Biskup zalecał, by księża dążyli do budowy baraków lub „choćby nakryć umieszczonych na słupach”. Gdzie było to w zwyczaju należało utrzymać uroczyste powitanie i pożegnanie pielgrzymów (władze zwalczały taką praktykę). Zalecano, by przed odpustami w „miejscach cudownych”, gdzie to możliwe głosić rekolekcje stanowe. Biskup zachęcał też do organizowania pielgrzymek do sanktuariów ogólnopolskich: na Jasną Górę, do Kalwarii Zebrzydowskiej i Leżajska.

²³ APK, KW PZPR, sygn. 3319, s. 11.

²⁴ Tamże, s. 10-11.

²⁵ AAN, UdSW, sygn. 7/5, s. 26.

Przypominał, że artykuł 15 porozumienia między rządem a episkopatem zapewnia swobodę organizowania tradycyjnych pielgrzymek²⁶.

Zalecenia wydawane przez sandomierskiego ordynariusza, a przynajmniej część z nich, nie miała szans na realizację. W latach pięćdziesiątych o budowie baraków dla pątników nie mogło być mowy. Praktyka miała też pokazać jak władze traktują swoje wcześniejsze zobowiązania. Nadzór nad ruchem pielgrzymkowym stawał się coraz bardziej uciążliwy. Nie zniechęcało to jednak wiernych, którzy, mimo związanych z tym niebezpieczeństw, starali się manifestować swoje przekonania religijne. W dn. 3 maja 1952 r. na odpust na Świętym Krzyżu przybyło więcej pielgrzymów niż w poprzednim roku. Według specjalnej relacji przesłanej z kieleckiego RdSW do Warszawy liczbę pątników szacowano na ok. 2,5 tys. Byli to przeważnie mieszkańcy z pobliskich gmin: Bieliny i Nowa Słupia. Z parafii Bieliny przybyła piesza pielgrzymka licząca 100 osób. Jak notował referent wyznaniowy - na czele pielgrzymki niesiono krzyż, dwa obrazy i duży różaniec z drewna długości ok. 5 m (niosło go 6 osób). Wśród pielgrzymów 40% stanowili mężczyźni. W sprawozdaniu odnotowano nawet liczbę kramów odpustowych (40). W uroczystościach uczestniczyli trzej oblaci z Katowic, a także księża z okolicznych parafii. Kaznodzieja w trwającym 45 minut kazaniu przestrzegał przed „rozluźnieniem życia małżeńskiego”. W sprawozdaniu odnotowano, że obraz Matki Bożej „przybrany chorągiewką o barwach narodowych i papieskich z koroną u góry” umieszczono w kościele po lewej stronie głównego ołtarza²⁷.

Władzom udało się ograniczyć ruch pielgrzymkowy związany z odpustem w Sulisławicach w dn. 1 VI 1952 r. W sposób „zorganizowany” przybyła tylko jedna pielgrzymka z Koprzywnicy, na którą wydały zgodę władze. Pozostałe prośby zostały odrzucone. Nie oznaczało to zmniejszenia liczby uczestników uroczystości (7 tys.), którzy przybywali „pieszo i furmankami – luźno”. Funkcjonariusze UB utyskiwali, że w odpustach bierze liczny udział ludność z okolicznych

²⁶ ADS, Akta rozporządzeń diecezjalnych 1948-1952, Instrukcja w sprawie pielgrzymek z 14 I 1952 r. Biskup w okólniku z 5 maja 1952 r. przypomniał o instrukcji, której przestrzeganie miało przynieść wiernym „jak największy pożytku duchowego”.

²⁷ AAN, UdSW, sygn. 18/181, s. 2.

parafii²⁸. Księża starali się „omijać” obowiązujące ograniczenia. Przykładowo ks. Stefan Gliszczyński, proboszcz z Kowali zorganizował bez zezwolenia Prezydium PRN pielgrzymkę dla 350 osób na Jasną Górę w dn. 15 V 1952 r., przy czym ludzie „pojedynczo lub małymi grupkami” udali się na stację kolejową i pociągiem wyruszyli do Częstochowy²⁹. Podobne metody ukrywania pielgrzymek pod szyldem „wycieczki” stosowali inni duchowni. W lipcu 1952 r. ks. Henryk Malczyk z parafii Koprzywnica zorganizował taki wyjazd dla 200 osób, zaś ks. Waclaw Cieślakowski, wikariusz z Sienna w porozumieniu z proboszczem ks. Teofilem Zdziebłowskim dla – 60. W obu przypadkach młodzież udała się indywidualnie na dworzec w Ostrowcu, skąd „grupowo” pociągiem odjechała do Częstochowy. Pielgrzymi nie zabierali ze sobą chorągwi i krzyża³⁰.

O sukcesach w ograniczaniu ruchu pątniczego mówił na odprawie w Kielcach 9 VIII 1952 r. referent Suwalski z Sandomierza. Załatwiając prośby w sprawie pielgrzymek pieszych do Sulisławic „dla odwrócenia cholery” skracał je do jednego dnia lub załatwiał odmownie³¹. Jednak księża nie zamierzali dawać za wygraną. W dn. 13 VIII 1952 r. ks. Jan Bilnicki, proboszcz z Iwanisk zwrócił się listownie do Prezydium PRN w Opatowie z prośbą o zezwolenie na zorganizowanie pielgrzymki do Sulisławic. Jego pismo przesłano do PWRN w Kielcach, skąd w końcu nadeszła odpowiedź odmowna (28 sierpnia).

Wikariusz ks. Stanisław Skrok rozmawiając przez telefon ze Stefanem Jaroszem, kierownikiem RdSW w Kielcach zaznaczył, że w parafii powstało oburzenie, a wierni oświadczyli, że „sami pójdą w kompanii”. Jarosz zalecił, by w takim wypadku towarzyszył im ksiądz, ale po wcześniejszym porozumieniu z referentem wyznaniowym z Opatowa. Ten ostatni kategorycznie zabronił wikaremu udziału w pielgrzymce. W sobotę 6 września na wieczornym nabożeństwie poinformowano o tym parafian. Następnego dnia wierni przyszli do kościoła, po czym ponad 100 osób i z krzyżem procesjonalnie wyruszyło do Sulisławic. W ślad za nimi furmanką pojechał ks. Skrok. Proboszcz poinformował o utrudnieniach kurię, zaś ta Sekretariat Episkopatu

²⁸ BUiAD IPN, sygn. IPN 01283/664, J4D4.

²⁹ Tamże, J4D7.

³⁰ Tamże, J4E11.

³¹ AAS, UdSW, sygn. 11/27, s. 8-9.

(w piśmie poruszono też sprawę pielgrzymki ze Słupi Nowej). Biskup Lorek powołując się na porozumienie rządu i episkopatu z 14 IV 1950 r. prosił, by władze nie utrudniały tradycyjnych pielgrzymek, gdyż nie potrzeba na nie zezwolenia, a jedynie uzgodnienia trasy. Ordynariusz wskazywał, że praktyka odbiega od przyjętych ustaleń, gdyż władze wyznaniowe zakazywały organizowania nie tylko pielgrzymek, ale także tradycyjnych procesji w dniu św. Marka i w Dni Krzyżowe, co miało miejsce w roku bieżącym w wielu powiatach i wpływało na rozgoryczenie ludności³².

Władze wyznaniowe przy zwalczaniu ruchu pielgrzymkowego korzystały z pomocy bezpieki. W sprawozdaniu WUBP w Kielcach za sierpień 1953 r. odnotowano, że księża wykazują dużą aktywność przy organizowaniu świąt maryjnych oraz tradycyjnych pielgrzymek do Częstochowy i Sulisławic³³. Ciekawy przypadek miał miejsce w parafii Miedzierza. Tamtejszy proboszcz – ks. Zacheusz Smolarczyk, chciał zorganizować w dniach od 12 do 18 VIII 1953 r. pieszą pielgrzymkę do Częstochowy dla około 300 osób. Jego podanie, negatywnie zaopiniowane przez RdSW w Końskich, trafiło do referatu wojewódzkiego w Kielcach (28 VII 1953 r.). W opinii uwzględniono całokształt postawy ks. Smolarczyka. Odmówił on złożenia podpisu pod apelem pokojowym, nie przybył na zjazd księży patriotów z pow. koneckiego, odmówił udziału w zjeździe we Wrocławiu (nakłaniającym go agitatorom powiedział, że „palec go boli” i pojechać nie może). Nie chciał także dzwonić w dniu pogrzebu Stalina, gdyż ten „nie był katolikiem”. Co prawda, do powiatu dotarł meldunek, że dzwony uruchomiono, ale władze powątpiewały czy w istocie tak było. Bazując na takich ocenach RdSW w Kielcach zabronił organizowania pielgrzymki (31 VII 1953 r.). W tej sytuacji ks. Smolarczyk złożył odwołanie do UdSW. Uzasadniał, że pielgrzymka nie przeszkodzi w akcji żniwnej, a obowiązkowe dostawy wioska wykonuje.

Na pielgrzymkę wyruszało zazwyczaj 150-200 osób i to przeważnie kobiet (mężczyźni stanowili 15%). Wniosek został ponownie odrzucony przez władze szczebla centralnego, na uwagę zasługują jednak procedury i motywacje, którymi się one kierowały. Tym razem podstawę decy-

³² ADS, Akta pielgrzymek (1930-83), Iwaniska, 11 IX 1952, Pismo ks. J. Bilnickiego do KDS; Sandomierz, bd., Pismo bpa Lorka do bpa Choromańskiego.

³³ BUiAD, IPN, sygn. MBP 324, s. 7.

zji stanowiły wyjaśnienia kierownika wojewódzkiego referatu wyznaniowego w Kielcach – Stefana Jarosza. W piśmie do UdSW z 6 VIII 1953 r. stwierdzał on, że ks. Smolarczyk jest przeciwnikiem ZMP i zwalcza tę organizację z ambony. Stosunek proboszcza z Miedzierz do Rady Narodowej był także nieprzychylny. Na dodatek „zagadnienia polityczne na kazaniach komentował w formie ujemnej” i, mimo nalegań władz, nie ogłosił z ambony subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski (czerwiec 1951 r.). Władze dostrzegały, że ks. Smolarczyk posiada duży wpływ na parafian. Natomiast jego wikariusz ks. Adam Taraś, który podpisał odwołanie jako nauczyciel religii „zakładał w szkole kółka różańcowe”, a ponadto „wszedł do Prezydium GRN i urządził święcenie bloku gminnego”.

W przeddzień 8 XII 1952 r. (zniesione święto Niepokalanego Poczęcia NMP) zapowiedział, że „jest święto”, a konsekwencją tego była absencja dzieci podczas lekcji. W kartotekach władz wyznaniowych zanotowano również żart wypowiedziany przez wikariusza do „starego nauczyciela”, by uczył się języka rosyjskiego, „bo się przyda, jeszcze on będzie proboszczem w Moskwie, a jego weźmie na kościelnego”. Ks. Taraś mimo braku zezwolenia na pielgrzymkę zapowiedział z ambony jej termin. Natomiast podczas rozmowy w Prezydium WRN w Kielcach oświadczył, że odmowną decyzję ogłosi wiernym w najbliższą niedzielę. Jarosz podsumowywał: „Z powyższych względów, tak proboszcz jak i wikariusz nie zasługują na udzielenie im zezwolenia na urządzenie pielgrzymki do Częstochowy, a szczególnie pieszej”³⁴.

Widać więc, że decyzji, które zapadały na szczeblu wojewódzkim w praktyce nie można było zakwestionować. Formalnie podejmował je kierownik wojewódzkiego RdSW, a faktycznie najważniejsze uzgadniano podczas posiedzeń Wojewódzkiego Zespołu Organizacji Masowych przy KW PZPR w Kielcach. Na posiedzeniu tego gremium w dn. 18 VIII 1953 r. przyjęto taktykę modyfikującą stosowane dotąd zasady. Należało więc „mniej ograniczać całkowicie, puszczać pielgrzymki przeważnie koleją i obniżyć znacznie ilość uczestników”³⁵.

³⁴ AAN, UdSW, sygn. 37/314, s. 1-6.

³⁵ APK, KW PZPR, sygn. 1910, s. 18. Wytyczne te realizowano potem w praktyce. W dn. 27 VII 1954 r. WZOM po rozpatrzeniu podania ks. Adamskiego z Gielniowa w sprawie pieszej pielgrzymki do Częstochowy dla 200 osób, zezwolił na wyjazd 100 osób koleją. Podania księży w tej sprawie rozpatrywane także na posiedzeniach

Wobec takich wytycznych niewiele mogły zmienić protesty bpa Lorka, który w rozmowie z przewodniczącym Prezydium WRN w Kielcach w dn. 20 VIII 1953 r. ponownie mówił o ograniczaniu misji i pielgrzymek³⁶. Kościół jednak nie zamierzał rezygnować, tym bardziej, że rozpoczęcie Roku Maryjnego dawało okazję do rozwijania ruchu pielgrzymkowego do sanktuariów. Władze wyznaniowe spodziewały się nasilenia go i zwiększenia liczby nabożeństw. Na posiedzeniu WZOM w dn. 17 XII 1953 r. mówił o tym Władysław Skorek, kierownik ROM KW PZPR, referując zalecenia z odprawy, która odbyła się w KC dwa dni wcześniej³⁷.

Przewidywania i obawy władz miały się potwierdzić³⁸. Według danych ze sprawozdania Referatu Organizacji Masowych KW PZPR w Kielcach w sierpniu 1954 r. do RdSW w Kielcach z całego województwa wpłynęło 67 podań w sprawie pielgrzymek, przeważnie do Częstochowy. Były one rozpatrywane „kolektywnie przez Zespół” (WZOM). Odrzucono 23 wnioski, przeważnie księży znanych z „wrogiej postawy”. Ograniczano też liczbę uczestników i zamieniano trasę z „pieszej na kolejową”. Ogółem zezwolono na odbycie 44 pielgrzymek, w tym 6 pieszych. Oceniano, że kler starał się nadać pielgrzymkom charakter „bardzo uroczysty”.

Parafianie żegnali i witali powracających, czemu towarzyszyły specjalne modlitwy. W pielgrzymkach brali udział ludzie starsi – przede wszystkim kobiety, natomiast młodzieży była „bardzo znikoma ilość”. Pątnicy zaopatrywali się w Częstochowie w pamiątki religijne (obrazy, książeczki do nabożeństwa i inne dewocjonaalia), które przekazywali po powrocie swoim bliskim³⁹.

WZOM 24 sierpnia i 1 września 1954 r. APK, KW PZPR, sygn. 1910, s. 104, 109, 111.

³⁶ AAN, UdSW, sygn. 64/86, s. 4-6, Notatka z rozmowy z bpem Lorkiem 20 VIII 1953.

³⁷ APK, KW PZPR, sygn. 1910, s. 33.

³⁸ APK, KW PZPR, sygn. 3661, s. 178, Informacje ROW za 1953 r. Oceniano, że zwiększenie liczby parafii starających się o pozwolenie na pielgrzymki w 1954 r. było wynikiem obchodów Roku Maryjnego. Episkopat zachęcał, by z tej okazji organizować pielgrzymki do Częstochowy i innych miejsc kultu maryjnego.

³⁹ APK, KW PZPR, sygn. 3661, s. 81; por. tamże, sygn. 194, Informacje ROM na Egzekutywę 29 III 1955, s. 8. W sierpniu i wrześniu 1954 r. do Prezydium WRN wpłynęło 88 podań w sprawie pielgrzymek, z czego pozytywnie załatwiono 54 (w tym 9 pieszych). Odmowa dotyczyła 34 wniosków.

Z dużym rozmachem przygotowano odpust w Sulisławicach. O zgodę na zorganizowanie pielgrzymek z tej okazji (8 września 1954 r.) zabiegało również kilka parafii, które w poprzednich latach nie robiły tego (np. Obrazów). Sandomierski RdSW usiłował ograniczyć liczbę wydawanych zezwoleń „z uwagi na aktualne zagadnienia gospodarcze stojące przed wsią w okresie jesiennym”. Odnotowano jedną „nielegalną” pielgrzymkę z Połańca, która wyruszyła bez udziału księży. Nie doszły natomiast do skutku pielgrzymki z Obrazowa, Malic i Koprzywnicy. W ramach profilaktyki proboszczów wzywano do Prezydium PRN w Sandomierzu, by zniechęcić ich do wysyłania odwołań. Ogółem w powiecie sandomierskim wydano 8 pozwoleń na pielgrzymki. Jednak na odpust w Sulisławicach dotarły również kompanie piesze z innych powiatów (parafia Iwaniska, Opatów, Mydlów, Słupia Nowa).

Najliczniejsze były pielgrzymki z Iwanisk, Opatowa i Mydłowa (liczyły od 200 do 400 wiernych). Natomiast z Słupi Nowej przybyło 100 pątników. W grupach pieszych przeważały kobiety „w wieku średnim i starszym”, 10% uczestników stanowiła młodzież; było też „kilkunastu starszych mężczyzn”⁴⁰. W tym samym miesiącu odbywały się uroczyste odpusty w parafii NSJ w Skarżysku-Kamiennej (8 września - udział 3 tys. wiernych i 11 księży), a także w parafii Studzianna (28-29 września - 3 tys. uczestników). W tym ostatnim sanktuarium frekwencja w stosunku do poprzednich lat zmalała o około 20%. Z niewiadomych przyczyn nie przybył na odpust bp Lorek, mimo składanych wcześniej obietnic⁴¹.

Większą liczbę podań odnotowano w październiku 1954 r. O zorganizowanie pielgrzymek do Częstochowy ubiegało się 71 parafii, do Kalwarii Zebrzydowskiej - 4, do Sulisławic - 7. Największe zainteresowanie zaobserwowano w powiatach: kieleckim - 16 podań, opoczyńskim - 13, koneckim - 11, jędrzejowskim - 11, włoszczowskim - 9 (dwa ostatnie należały w całości do diecezji kieleckiej). Większą liczbę wniosków w stosunku do poprzedniego roku przedstawiły parafie z powiatów: Sandomierz, Starachowice i Radom. Szczególne nasi-

⁴⁰ APK, KW PZPR, sygn. 3661, s. 37.

⁴¹ Tamże, s. 38. W Opocznie w dn. 19 września prowadzono zbiórkę na remont klasztoru na Świętym Krzyżu. „Ofiarność była znaczna i księża zbierali ofiary na dwie tace”.

lenie ruchu pielgrzymkowego obserwowano na terenie diecezji sandomierskiej. RdSW Prezydium WRN w Kielcach wydał zgodę na wymarsz 7 pieszych pielgrzymek na Jasną Górę (zabiegało o to 38 parafii z terenu województwa). Kolejne siedem grup mogło udać się do Częstochowy pociągiem, a pozostałym parafiom w ogóle odmówiono prawa odwiedzenia sanktuarium. Przy załatwianiu podań referenci wyznaniowi brali pod uwagę odległość danej parafii od stacji kolejowej i celu pielgrzymki. Jeżeli wynosiły one odpowiednio 40 km od stacji i 70 km od sanktuarium - udzielano zezwolenia na pielgrzymkę pieszą. Władze oceniały, że na popularność tej formy pielgrzymowania wpłynęło przejście przez teren województwa kilkutyśięcnej pielgrzymki warszawskiej. Zmniejszono także dopuszczalną liczbę pielgrzymów: parafie wnioskowały o 15 580, władze wyraziły zgodę na 6200 osób. Ogółem w województwie zezwolono na zorganizowanie 44 pielgrzymek pociągiem. Zdarzały się przypadki przysyłania przez proboszczów delegacji parafian do RdSW w celu wyjednania zezwolenia. Jednak nie podejmowano z nimi dyskusji, żądając przybycia księdza⁴².

Mimo zauważalnego w 1955 r. przesilenia politycznego i pewnego złagodzenia represji wobec Kościoła wytyczne władz w sprawie pielgrzymek pozostawały niezmiennie. Świadczyła o tym wypowiedź kierownika Referatu Organizacji Masowych KW PZPR Władysława Skorka, który podczas posiedzenia Egzekutywy w dn. 29 III 1955 r. mówił, że władze starają się „ograniczać pielgrzymki piesze”⁴³. Sprawą pielgrzymek zajął się Wojewódzki Zespół Organizacji Wydzielonych na posiedzeniu w dn. 17 VII 1955 r. Oceniano wówczas 17 podań, które w tej sprawie wpływały do Prezydium WRN. Dziewięć z nich zostało załatwionych pozytywnie, przy czym pielgrzymi mieli wyruszyć pociągami; ograniczono także liczbę uczestników. Zgodę na organizację pieszych pielgrzymek otrzymały tylko dwie parafie: Ożarów (pielgrzymka do Sulisławic dla 50 osób) i Dąbrowa nad Czarną (do Częstochowy - 100 osób). Z diecezji sandomierskiej odrzucono wnioski parafii: Wąchock, Rusinów, Oleksów, Świerże Górne, Sady, Jastrząb, Błogie (pielgrzymki do Częstochowy) oraz Opatów (piel-

⁴² Tamże, s. 35-37, Sprawozdanie ROM za październik 1954 r.

⁴³ APK, KW PZPR, sygn. 194, Protokół Egzekutywy z 29 III 1955, pkt. 3.

grzymka do Sulisławic)⁴⁴. Na posiedzeniu WZOW w dn. 8 VIII 1955 r. zapadła decyzja, by „ograniczyć organizowanie pielgrzymek i wykorzystać ku temu wszystkie środki”⁴⁵.

Sprawą organizowania pielgrzymek zajmował się także ROW KW PZPR w Kielcach. Ze sprawozdania za sierpień 1955 r. wynikało, że odbyły się wówczas liczne uroczystości odpustowe, do których „kler przywiązywał bardzo dużo uwagi”. Brali w nich udział wszyscy księża z dekanatu i wielu innych specjalnie zaproszonych. Urządzano wówczas spowiedź, zaś podczas sumy i niesporów specjalnie zaproszeni kaznodzieje wygłaszali kazania. Ich treść na ogół nie budziła zastrzeżeń, ale zdarzały się wyjątki (np. kazanie w Skrzywnie na święto Przemienienia Pańskiego 6 VIII 1955 r., w którym została poruszona sprawa odpowiedzialności rodzicielskiej za wychowanie dzieci i śluby cywilne – księdza wezwano na rozmowę do Prezydium PRN). Władze krytycznie patrzyły na zaangażowanie „placówek społecznych jak GS, PSS i MHD” w obsługę ludności podczas odpustów. Starania o dobre zaopatrzenie w towar oceniano jako próbę „wykazania przychylnego stosunku do kleru”. Interwencje powiatowych RdSW, by ukrócić te praktyki kończyły się niepowodzeniem. Sprzedawcy twierdzili bowiem, że muszą wykonać „odgórnie narzucone plany”. Do KC PZPR wystosowano więc sugestię, by ten problem rozwiązać także „odgórnie”, gdyż miało to wpływ na frekwencję ludności na odpustach⁴⁶.

Analizując sytuację kierownik ROW, tow. Skorek oceniał, że kler wykorzystuje wszelkie preteksty w celu organizowania pielgrzymek do Częstochowy. W poprzednim roku wnioski motywowano obchodami Roku Maryjnego, obecnie księża wskazywali na obchody 300-lecia obrony Jasnej Góry. Niektórzy prosili o zezwolenie na wycieczkę „na wystawę rolniczą w Częstochowie”, co oczywiście było jedynie „zasłoną dymną”. Wpłynęło też więcej wniosków o zezwolenie na wyjazd do Kalwarii Zebrzydowskiej. W tym przypadku oficjalnie proszono o zgodę na wycieczkę do Krakowa i Nowej Huty. Kler starał się także organizować pielgrzymki lokalne – najczęściej do Sulisławic. Władze obserwowały tendencję „powiększania liczby uczestników” o 50-70% w stosunku do poprzedniego roku. Przeciwdziałanie

szło w dwóch kierunkach: z jednej strony zmniejszano liczbę uczestników i zamiast pielgrzymek pieszych zezwalano na przejazd koleją (przeważały wnioski w sprawie pielgrzymek pieszych); z drugiej odmawiano wydania zezwoleń „ze względu na opóźnione prace rolne”. Pozwolenia nie mogli także uzyskać księża „o wrogim i złośliwym nastawieniu” (za takich uważano zgłaszających po 500 lub 800 osób, co zdarzyło się np. we wniosku z Przedborza). W sierpniu 1955 r. rozpatrzono 28 podań w sprawie pielgrzymek, z czego pozytywnie załatwiono 16 (w tym 4 pielgrzymki piesze). Najwięcej wniosków wpłynęło z powiatów opoczyńskiego i koneckiego, przeważnie z parafii wiejskich⁴⁷.

Na posiedzeniu WZOW przy KW PZPR w Kielcach w dn. 5 IX 1955 r. po rozpatrzeniu podań w sprawie pielgrzymek udzielono pozwoleń kilku księżom, m.in.: Wincentemu Młodożeńcowi z Iłży i Zygmuntovi Machockiemu ze Skurkowic. Odrzucono wnioski ks. Jana Zycha z Iwanisk, ks. Stefana Gliszczyńskiego z Kowali i ks. Stanisława Gruszki z Słupi Nowej⁴⁸. Odmownie załatwiono także podanie ks. Zygmunta Wrońskiego, proboszcza parafii Modliborzyce, który chciał poprowadzić pielgrzymkę na odpust do Sulisławic w dn. 8 IX 1955 r. Proboszcz wobec zakazu sam udał się na odpust, zaś grupa kobiet z jego parafii wyruszyła pieszo „bez krzyży i chorągwi”, a „po drodze, gdy przechodziły przez wioski śpiewały pieśń: „my chcemy boga” [sic!]”⁴⁹.

Szczególną okazję dla ożywienia ruchu pielgrzymkowego stanowiły przypadające w 1956 r. obchody 300-lecia ślubów złożonych przez króla Jana Kazimierza. W związku z jubileuszem w lutym 1956 r. ogłoszono w kościołach, że ojciec święty życzy sobie, aby obchodzić „podniośle i uroczystie rocznicę trzystulecia koronacji królowej korony polskiej [sic!]”⁵⁰. Specjalny list w tej sprawie wydał bp Lorek (11 lutego)⁵¹. Naciski władz na episkopat, by odwołać obchody 300-lecia ślubów Jana Kazimierza sprawiły, że bp Lorek oficjalnie zawiadomił dziekanów o wycofaniu rozesłanych zarządzeń w tej sprawie. Równo-

⁴⁷ APK, KW PZPR, sygn. 3662, s. 94.

⁴⁸ APK, KW PZPR, sygn. 2067, s. 40.

⁴⁹ APK, KW PZPR, sygn. 497, s. 39, Informacje SB za wrzesień 1955 r.

⁵⁰ APK, KW PZPR, sygn. 500, s. 71.

⁵¹ Tamże, s. 79.

⁴⁴ APK, KW PZPR, sygn. 2067, s. 37-38.

⁴⁵ Tamże, s. 34.

⁴⁶ APK, KW PZPR, sygn. 3661, s. 81-82, Sprawozdanie ROM za VIII 1955.

cześniej notariusz kurii ks. Grudziński przekazał im poufną wiadomość, by rozesłali wcześniejsze instrukcje do parafii⁵². W czerwcu urzędnicy Referatu Organizacji Wydzielonych KW PZPR w Kielcach zaobserwowali wzmożone przygotowania kleru do obchodów Roku Jubileuszowego. Proboszczowie otrzymali z tej okazji odezwę episkopatu. Centralne uroczystości na Jasnej Górze połączone z odnowieniem ślubów maryjnych narodu polskiego zapowiedziano na 26 sierpnia 1956 r. Księża mieli zmobilizować na ten dzień jak największą liczbę wiernych, zwłaszcza młodzieży. Biskupi oczekiwali, że na Jasną Górę przybędzie milion pielgrzymów. Władze wyznaniowe uzyskały wiadomość, że w diecezji sandomierskiej dziekani zalecali, by w przypadku braku zezwolenia na zorganizowanie pielgrzymki wierni wyjeżdżali indywidualnie i grupowali się dopiero w umówionym miejscu w Częstochowie⁵³. Podczas rekolekcji kapłańskich w Sandomierzu w lipcu 1956 r. wikariusz generalny ks. prałat Edward Górski apelował, by księża wysłali jak najwięcej wiernych na Jasną Górę w dniach: 26 sierpnia oraz 15 sierpnia⁵⁴. W konsekwencji w lipcu i sierpniu 1956 r. obserwowano liczne przypadki zgłaszania się do prezydiów delegacji parafian z żądaniem pozwolenia na pielgrzymkę. Według ocen SB z terenu województwa „dość liczna ilość wiernych” - przeważnie z wiosek - udała się na Jasną Górę. W parafiach modlono się, by uroczystościom przewodniczył „wolny prymas”⁵⁵.

Ze sprawozdań ROW KW PPZR w Kielcach wynikało, że szczególnie dużo podań z parafii dotyczyło organizacji pielgrzymek w dn. 26 sierpnia (wpływały też wnioski na 8 września). Władze wojewódzkie starały się nie dopuścić do zwiększenia liczby pielgrzymek w stosunku do poprzedniego roku. W Prezydium WRN doliczono się 70 podań, przeważnie z powiatu Opoczno, Kozienice, Włoszczowa i Kielce. Wprowadzone ograniczenia powodowały „coraz natarczywsze żąda-

⁵² Tamże, s. 80, Notatka SB dla I sekretarza KW PZPR z 1 III 1956.

⁵³ APK, KW PZPR, sygn. 3668, s. 37. Rzeczywiście władze nadal odmawiały wydania zgody na pielgrzymki. Na posiedzeniu WZOW 4 VI 1956 r. odrzucono prośbę ks. Chyżewskiego z par. Alojzów w pow. starachowickim, który chciał w dn. 30 VI – 2 VII zorganizować pielgrzymkę do Częstochowy. Zezwolono natomiast na pielgrzymkę z parafii Staszów do Sulisławic w dn. 9-10 czerwca (wniosek wikariusza ks. Nagrodkiewicza). Por. APK, KW PZPR, sygn. 2067, s. 68.

⁵⁴ BUiAD IPN, sygn. 01283/954, J6 B11-12; Por. APK, KW PZPR, sygn. 3668, s. 24.

⁵⁵ Tamże, J6 C11-12, Sprawozdanie SB z Kielc za III kwartał 1956.

nia kleru”. Częstsze były też przypadki niepodporządkowania się decyzjom władz. Niektórzy księża, mimo odmownej odpowiedzi, organizowali pielgrzymi bez pozwolenia (np. w powiecie Staszów, Opoczno oraz w Radomiu, gdzie imiennie wymieniono ks. Ludwika Bajgrowicza, pallotyna). Władze wyczulone były zwłaszcza na pielgrzymki młodzieżowe nazywane „wycieczkami”. Mimo podejmowanych wysiłków sytuacja zdawała się wymykać spod kontroli. W sprawozdaniu napisano: „w ogóle daje się odczuć szturm kleru na każdym odcinku”⁵⁶.

W łączności z obchodami jubileuszowymi z większą okazałością organizowano odpusty parafialne. Latem 1956 r. władze zauważyły, że podczas tych uroczystości pojawiają się w różnych częściach diecezji księża kurialiści i profesorowie seminarium duchownego. Oceniano, że zapraszanie ich przez proboszczów służy podniesieniu doniosłości odpustów kościelnych i przyciągnięciu „jak największej ilości ludności z okolic”. Według ocen władz frekwencja była „nie mniejsza jak w latach poprzednich”⁵⁷. Okazały przebieg miały uroczystości 950-lecia kościoła i klasztoru na Świętym Krzyżu w dn. 1 lipca 1956 r. Uczestniczyło w nich około 7 tys. wiernych. Przybyli biskupi: Franciszek Jop, który udzielił sakramentu bierzmowania oraz bp Franciszek Sonik z Kielc, który przewodniczył Mszy św. Obecny był także prowincjał oblatów z Poznania oraz 60-osobowy chór kłerycki z seminarium zgromadzenia w Markowie (woj. Bydgoszcz). Zastrzeżenia władz wzbudziło kazanie wygłoszone przed nabożeństwem przez nieustalonego z nazwiska kaznodzieję⁵⁸. Dalszą część uroczystości jubileuszowych zapowiadano na 15-17 września 1956 r.

Znacznym rozmachem wyróżniał się odpust na Świętym Krzyżu obchodzony w dn. 7 lipca 1957 r. Wiązało się to z pobytem w sanktuarium kard. Stefana Wyszyńskiego, któremu towarzyszyli abp Antoni Baraniak i bp Lorek. Na uroczystość przybyło 150 księży i zakonni-

⁵⁶ APK, KW PZPR, sygn. 3668, s. 33-34.

⁵⁷ Tamże, s. 29. Nie zaobserwowano, by podczas odpustów kler sprzedawał dewocjonalia, co zdarzało się w latach poprzednich.

⁵⁸ Tamże, s. 40-41. Przemówienie nawiązywało do uchwalonej przez sejm ustawy o warunkach przerywania ciąży. Kaznodzieja mówił: „obecnie giną ludzie, dzisiaj w Polsce mordują swe dzieci; niektórzy obliczają, że około 600 tys., inni około 800 tys. Czymże był wobec tego Hitler i obozy, skoro matki Polki mordują swe dzieci, które nie ujrzaly światła dziennego”.

ków. Liczba wiernych sięgała 20 tysięcy, co jak zauważyły władze, 10-krotnie przewyższało frekwencję na corocznym odpuszcie. Szczególną uwagę zwrócono na kazanie prymasa i, o dziwo, doszukano się w nim „pozytywnych akcentów”. Władzom wyznaniowym podobało się to, że prymas skrytykował rząd przedwrześniowy za umieszczenie na Świętym Krzyżu więzienia; krytyka ta dotyczyła także Niemców, którzy zorganizowali tam obóz jeniecki. Zdaniem kardynała „obecnie” obiekty na Świętym Krzyżu zaczęły spełniać właściwą rolę. Mniej entuzjazmu wywoływały inne fragmenty kazania, w których prymas mówił o roli papieża i apelował do słuchaczy o głębokie przywiązanie do Kościoła, wiary, ojca św. i duchowieństwa. Poinformował także o rozpoczęciu peregrynacji obrazu Matki Bożej, co miało przygotować wiernych do obchodów tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce (1966 r.). Na zakończenie apelował o modlitwę za Ojczyznę – „w pierwszej kolejności za kościół [sic!]”⁵⁹

Wspomniane uroczystości na Świętym Krzyżu z udziałem kard. Wyszyńskiego odbywały się w nowej sytuacji politycznej w Polsce. Chwilowe ustępstwa władz państwowych i poluzowanie polityki wyznaniowej przyczyniły się do znacznego ożywienia ruchu pielgrzymkowego. W 1957 r. na Jasną Górę przybywały pielgrzymki stanowe z wielu diecezji, w tym także z diecezji sandomierskiej. W pielgrzymce pielęgniarek i służby zdrowia w dn. 20 kwietnia wzięło udział 51 pielęgniarek ze Skarżyska-Kamiennej (50% spośród zatrudnionych). Część z nich pojechała samochodem, a część koleją; akcję organizowała pani Burkowa⁶⁰. W dn. 3 XI 1957 r. zorganizowano pielgrzymkę prawników. Z Radomia udało się na nią 49 adwokatów, 15 sędziów, 41 pracowników z administracji (w tym 81 mężczyzn i 24 kobiety). Główna grupa licząca 54 osoby, z Radomia wyjechała pociągiem o godz. 0.45. Według ocen ks. Józefa Giżyckiego „Kazanie księdza prymasa wywarło olbrzymie wrażenie”, a prawie wszyscy pielgrzymi przystąpili do Komunii św. W drodze powrotnej zastanawiano się nad założeniem w Radomiu „stałych kontaktów” prawników katolickich⁶¹.

⁵⁹ AAN, UdSW, sygn. 31/193, s. 16-17.

⁶⁰ ADS, Akta pielgrzymek (1930-83), Skarżysko-Kamienna, 29 IV 1957, Pismo ks. St. Bartmiński do KDS.

⁶¹ Tamże, Radom, 4 XI 1957, Pismo ks. J. Giżycki do bpa Lorka.

Z kolei pielgrzymka pracowników służby zdrowia odbyła się 1 XII 1957 r. Z diecezji sandomierskiej udział w niej zgłosiło 95 osób, ale kilkanaście nie przybyło do Częstochowy („bo zimno, bo nie było księdza Prymasa”). Diecezję sandomierską reprezentował dr Kucharczyk z Radomia i małżeństwo Czurajowie z Pionek. Uroczystościom przewodniczył bp Zdzisław Goliński⁶².

Władze wyraźnie drażniła akcja podjęta przez Kościół. W 1958 r. oceniano, że taktyka kleru polegała na wcześniejszym ogłaszaniu z ambony pielgrzymek, a dopiero potem, po rozbudzeniu zainteresowania ludzi, zabieganiu o zezwolenie⁶³. Urzędnicy posiadali dokładne rozeznanie w skali działań Kościoła nie tylko na podstawie odbytych pielgrzymek. Z wyprzedzeniem o planowanych przedsięwzięciach informowali tajni współpracownicy bezpieki. Funkcjonariusz SB kpt. Jan Walaszczyk w dn. 24 VI 1958 r. odebrał doniesienie inf. "B-5", z którego wynikało, że episkopat w okresie od czerwca do września 1958 r. organizuje pielgrzymki na Jasną Górę dla poszczególnych stanów (raport wyszczególniał terminarz dla poszczególnych grup)⁶⁴. Władze wyznaniowe usiłowały różnymi metodami przeciwdziałać tym inicjatywom. Podczas rozmowy z bpem Gołębiowskim w dn. 9 VII 1958 r. przewodniczący Prezydium WRN w Kielcach wniósł zastrzeżenia „do organizowania zjazdów młodzieży i pielgrzymek stanowych do Częstochowy bez zezwolenia władz państwowych zgodnie z prawem o zgromadzeniach”. Jednak biskup spokojnie odpowiedział, że „pielgrzymek stanowych do Częstochowy [księża] nie organizują, a tylko podają do wiadomości, że takie uroczystości w Częstochowie się odbywają i apelują do nauczycieli, lekarzy lub młodzieży, by wzięli w nich udział, ale ...nikogo nie zmuszają i zjazdy są indywidualne, a jeżeli gdzieś zbierze się grupka, to z własnej inicjatywy”⁶⁵.

Wobec nieskuteczności perswazji władze sięgnęły po represje. W dn. 29 VII 1958 r. WdSW w Kielcach zwrócił się do kierownika Wojewódzkiego Zarządu Spraw Wewnętrznych o ukaranie ks. Michała Kozła, pracownika Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu za naruszenie

⁶² Tamże, Radom, 3 XII 1957, ks. Józef Giżycki do bpa Lorka – sprawozdanie z pielgrzymki lekarzy.

⁶³ APK, KW PZPR, sygn. 837, s. 18-19, 31.

⁶⁴ BUiAD IPN, sygn. 01283/954, J9 C3, doniesienie inf. "B-5" z 24 VI 1958.

⁶⁵ AAN, UdSW, sygn. 56/276, s. 1-2.

ustawy o zgromadzeniach. Obwiniano go o zorganizowanie w dn. 1 VI 1958 r. pielgrzymki młodzieży z terenu diecezji sandomierskiej do Częstochowy, w której wzięło udział 5700 dziewcząt. Ks. Koziół nie zwrócił się o pozwolenie do władz państwowych. W myśl okólnika Ministra Spraw Wewnętrznych Departamentu Społeczno-Administracyjnego z 25 VI 1957 r. jego działalność postrzegano jako sprzeczną z prawem, zasługującą na ukaranie przez kolegium⁶⁶.

Służba Bezpieczeństwa pilnie monitorowało teren. Na początku sierpnia 1958 r. uzyskano informację, że franciszkanie w Skarżysku-Kamiennej organizują pielgrzymkę do Kalwarii Zebrzydowskiej (15 VIII 1958 r.). Oficjalnie miała to być „wycieczka”, a starania o wyjąęcie z ekspozytury PKS w Skarżysku-Kamiennej „6 wozów osobowych” podjęła osoba świecka niejaka Łotkowska (w sprawozdaniu określono ją pogardliwym mianem „dewotki”). O przygotowaniach SB poinformowało I sekretarza KM PZPR w Skarżysku-Kamiennej. Ponadto ustalono, że w dn. 5 VIII 1958 r. ks. Walenty Ślusarczyk z Mirca („figurant naszej sprawy”) zorganizował taborem PKS trzydniową wycieczkę do Częstochowy i Góry Kalwarii dla 150 osób. Funkcjonariusze bezpieki z KP MO w Starachowicach zapewnili sobie dopływ dalszych informacji. W kolejnym raporcie odnotowano wypowiedź ks. Antoniego Gajewskiego z Iwanisk, który mówił, że „nie będzie organizował żadnych pielgrzymek, bo nie chce się narazić władzy”⁶⁷. Pielgrzymki jednak wyruszały nadal. SB obserwowała je uważnie, tym bardziej, że po rewizji w biurach Instytutu Prymasowskiego na Jasnej Górze napięcie na linii państwo – Kościół wyraźnie wzrosło⁶⁸.

W dn. 15 sierpnia 1958 r. na Jasną Górę udało się 18 grup z terenu województwa kieleckiego (5 tys. wiernych). Liczebność 5 grup, które dotarły do Kalwarii Zebrzydowskiej wynosiła 1500 osób. W pięciu przypadkach księża nie posiadali zezwolenia na zorganizowanie pielgrzymek. Planowano wobec nich zastosować kary administracyjne⁶⁹. Księża jednak starali się nie ulegać presji i zastraszeniu. Niekiedy skutecznym narzędziem obrony było powtarzanie żartów, które budziły

⁶⁶ AAN, UdSW, sygn. 56/114, s. 1.

⁶⁷ BUiAD IPN, sygn. 01283/954, J10 A12. Meldunek SB w Kielcach nr 96/58 z 11 VIII 1958; J10 B8-10, meld. 99/58 z 16 VIII 1958.

⁶⁸ Por. A. D u d e k, *Państwo i Kościół w Polsce*, Kraków 1995, s. 68-71.

⁶⁹ APK, KW PZPR, sygn. 503, s. 172, Meldunek SB z 16 VIII 1958.

irytację władz. Wśród duchowieństwa diecezji sandomierskiej, krążyła anegdota jakoby 15 sierpnia 1958 r. na Jasną Górę przybyła pielgrzymka 5000 milicjantów, którzy zamiast książeczek do nabożeństwa mieli palki gumowe do rozpędzania tłumu⁷⁰.

Ruch pielgrzymkowy popierała kuria, zachęcając księży do zręcznego omijania utrudnień stwarzanych przez władze wyznaniowe. Te zaś doskonale orientowały się w sytuacji. WdSW w Kielcach uzyskał informację, że bp Lorek na konferencji dziekanów w Sandomierzu w dn. 18 IX 1958 r. zalecał, by pielgrzymek do Częstochowy i do innych sanktuariów nie nazywać jak dotychczas „pielgrzymkami stanowymi”, co władze traktowały jako nowatorską formę duszpasterstwa, ale dniami skupienia⁷¹. KW PZPR w Kielcach oceniał, że najważniejsze wytyczne kurii dla kleru w 1958 r. zalecały działanie w izolacji od władz państwowych, wprowadzanie nowości w duszpasterstwie, tworzenie nowych sanktuariów (m.in. Piotrowice, Witosławice, Paradyż), organizowanie nabożeństw stanowych, pielgrzymek dla grup zawodowych. Ważną rolę w uaktywnieniu duszpasterstwa miały odgrywać komisje tworzone przy kuriach⁷². Mimo rosnącego napięcia w relacjach państwo – Kościół bp Lorek na konferencji dekanalnej w Zwoleniu 10 VI 1959 r. zachęcał, by „prowadzić pielgrzymki do miejsc cudownych, tylko w małych grupach, wykorzystywać jak najbardziej intensywnie odpusty parafialne, urządzać nabożeństwa stanowe w parafiach, organizować doroczne zjazdy stanowe w dekanatach i nazywać je odpustami dekanalnymi, urządzać rekolekcje i spowiedzi stanowe”⁷³.

Według informacji pozyskanych przez władze Kuria Sandomierska poświęcała sporo uwagi przygotowaniom do obchodów 300-lecia

⁷⁰ BUiAD IPN, sygn. 01283/954, J10 D2-3, inf. z 23 VIII 1958; APK, KW PZPR, sygn. 503, s. 166, Informacje SB dla I sekretarza KW z 23 VIII 1958. „Na podstawie tej anegdotki wyciągają wniosek, że władze państwowe pomyliły się sądząc, że w dniu tym odbędzie się w Częstochowie wielka uroczystość, która faktycznie odbędzie się 26 VIII 1958 r.” Obchody święta Matki Boże Częstochowskiej były połączone ze zjazdem biskupów i modlitwami zadośćuczynienia za naruszenie przez milicję nietykalności sanktuarium.

⁷¹ APK, KW PZPR, sygn. 503, s. 59. Miało to chronić przed zarzutem wprowadzenia duszpasterstwa stanowego, którego władze nie chciały zaliczyć do form „tradycyjnych”.

⁷² APK, KW PZPR, sygn. 837, s. 15.

⁷³ APK, KW PZPR, sygn. 510, s. 82-82. Biskup mówił: „Władze rządowe uderzają w nas bardzo od strony materialnej, zarzucają nam, że Prymas zmienił się po powrocie z Rzymu, że księża nie biorą udziału w budowie szkół”.

„rzekomo cudownego” [sic!] obrazu w Sulisławicach. Z tej okazji zaplanowano przeprowadzenie w tej parafii renowacji misji św. Uroczystość z udziałem wiernych z całej diecezji miała się odbyć w dn. 6-8 września 1959 r.⁷⁴

W latach sześćdziesiątych nastąpiło dalsze zaostrzenie sytuacji na linii państwo – Kościół, co odbiło się także na ruchu pielgrzymkowym. W dn. 10 VIII 1960 r. Egzekutywa KW PZPR w Kielcach zatwierdziła plan przygotowany przez Wydział Administracyjny KW o „nieopuszczaniu do samowoli” przy organizowaniu pielgrzymek przez kler w dn. 14-15 VIII 1960 r. Dokument liczący 10 stron masywno opatrzonej klauzulą tajności (jak zresztą większość materiałów dotyczących walki z Kościołem). Oceniano w nim, że pielgrzymki mają charakter polityczny. Odbierano je jako demonstrację siły Kościoła. Planowano więc wzmocnienie kontroli i zorganizowanie imprez konkurencyjnych. Wydawanie zezwoleń na pielgrzymki miało być ograniczone do minimum (ze względu na „trudne warunki atmosferyczne, konieczność wykorzystania każdej pary rąk do pracy” itp.). Do minimum miano ograniczyć transport PKS i PKP w kierunku Częstochowy. Zalecano zabezpieczenie taboru PKS tak, by nie był on wynajmowany we wspomnianym terminie na wycieczki. Wzmocniony nadzór dotyczyć miał również zakładów pracy⁷⁵. Zalecenia te przekazano do realizacji komitetom powiatowym i miejskim PZPR. We wrześniu 1960 r. do Komitetu Wojewódzkiego napływały raporty z powiatów dotyczące akcji pielgrzymkowej. Jeden z nich z Radomia opisywał działania podjęte w dn. od 12 sierpnia do 12 września. Okazało się, że KP PZPR zobowiązał kierownika Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium PRN, aby ograniczył do minimum wydawanie zezwoleń na pielgrzymki. Odbyto naradę z kierownikami i dyrektorami zakładów pracy, z zawiadowcami stacji i zakomunikowano im, że nie mogą pozwolić na wykorzystanie transportu dla przewozu ludzi na Jasną Górę. Zawiadowcom stacji zabroniono sprzedawania zbiorowych biletów ulgowych do Częstochowy. Ponadto na naradach organizacji związkowych, sportowych i instytucji kulturalnych przyjęto plan imprez sportowych i strażackich, które miały się odbyć w dniach:

⁷⁴ Tamże, s. 82-82, Informacje SB z 7 VII 1959.

⁷⁵ APK, KW PZPR, sygn. 244, s. 10, 55-64, Egzekutywa KW, Protokół z 10 VIII 1960, załącznik nr 3.

26 sierpnia, 8 i 12 września oraz w czasie odwiedzin parafii przez biskupa i odpustów. Z kolei Komenda Powiatowa MO opracowała plan kontroli wszystkich pojazdów mechanicznych w określonych dniach na trasie do Częstochowy. Ustalono, że funkcjonariusze MO będą dokładnie kontrolować ruch pojazdów (dotyczyło to także rowerów) zdążających do miejscowości, w których odbywają się odpusty, zwracając szczególną uwagę na sprawność techniczną oraz przestrzeganie przez kierowców wszystkich przepisów drogowych. Ponadto kontrolą miały być objęte stoiska prywatnego handlu. Zakazano udostępniania pojazdów i koni z gospodarstw PGR i spółdzielni. Mimo odrzucania wniosków w sprawie organizowania pielgrzymek władzom nie udało się całkowicie im zapobiec. Przykładowo ok. 100 ludzi ze Skaryszewa pojechało na Jasną Górę w dn. 14 VIII 1960 r. „w sposób niezorganizowany”. Były wśród nich dwie nauczycielki. Natomiast 26 sierpnia do Częstochowy wyjechało 20 kobiet. Władze pilnie przyglądały się postawie osób zajmujących ważne stanowiska w partii i administracji („Nie stwierdziliśmy, by do Częstochowy wyjechali ludzie będący na stanowiskach”). Być może dla odwrócenia uwagi od utrudnień w ruchu pielgrzymkowym na Jasną Górę wydano zezwolenie na pieszą pielgrzymkę z Jedlińska i Wsoli na odpust do Błotnicy w dn. 8 IX 1958 r. W zgłoszeniu była mowa o 100 uczestnikach, faktycznie zaś na pielgrzymkę poszło 150 osób. Podobne działania podjęto w innych powiatach. W Sandomierzu np. w dn. 7 i 11 IX 1960 r. w ramach imprez konkurencyjnych zorganizowano Dzień Kolejarza⁷⁶.

Podsumowania wyników akcji profilaktycznych dokonał w październiku 1960 r. Zespół Wojewódzki ds. kleru. Oceniano, że udało się „bardzo skutecznie” przeciwstawić próbom „demonstracyjnego gromadzenia ludności pod pretekstem uroczystości kościelnych”. Władze uważały za sukces ograniczenie udziału pielgrzymów udających się na Jasną Górę w dn. 13-15 VIII 1960 r. do 6 tysięcy, gdy tymczasem plany kleru mówiły o liczbie 100 tys. pątników z województwa kieleckiego. Podobnie udało się ograniczyć napływ pielgrzymów do Sandomierza, gdzie we wrześniu władze kościelne chciały zgromadzić 25 tys. wiernych, a przybyło „tylko około 10 tys.” i to

⁷⁶ APK, KW PZPR, sygn. 922, s. 34-36, 41-43.

głównie z pobliskich miejscowości. Ograniczano także liczebność pielgrzymek do Sulisławic⁷⁷.

Mimo szykan kuria starała się o podniesienie roli sanktuariów położonych na terenie diecezji sandomierskiej⁷⁸. Na zjazdach duchowieństwa zachęcano do organizowania pielgrzymek⁷⁹, a obecność biskupów podczas odpustów podkreślała znaczenie tych miejsc⁸⁰. Cała akcja miała charakter ogólnopolski i była inspirowana ogólnie przez episkopat. Od razu zauważyły to władze, a UdSW skierował do WdSW specjalną instrukcję zalecającą ograniczenie wszelkich form pielgrzymek. Urzędnicy wyznaniowi zostali zobowiązani do przeciwdziałania ożywieniu lokalnych sanktuariów. W realizacji tych wytycznych miały pomóc: częstsze kontrole samochodów ciężarowych przewożących pielgrzymów, zakaz wynajmowania autobusów przez PKS i inne instytucje, organizowanie konkurencyjnych imprez sportowych i wycieczek, kontrolowanie kramarzy odpustowych przez Państwową Inspekcję Handlową, ścisłe przestrzeganie ustawy o zgromadzeniach, która pozwala na zwalczanie tendencji „poszerzenia i uświetnienia” uroczystości kościelnych⁸¹. Zdecy-

⁷⁷ APK, KW PZPR, sygn. 246, s. 125-126.

⁷⁸ Por. L. Kaczanowski, *Sanktuaria w Świętokrzyskiem*, w: *Pamiętnik Świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*, Kielce 1991, s. 79-95; ADS, Akta pielgrzymek (1930-83); Sandomierz, 8 IV 1961, Pismo Referatu Duszpasterskiego do ks. prof. Nawrockiego w Warszawie. W odpowiedzi na ankietę bpa Czerniaka Referat Duszpasterski Kurii Sandomierskiej w 1961 r. w wykazie sanktuariów diecezjalnych wymienił kolejno: Sulisławice, Studziannę, Błotnicę, Wysokie Koło, Rozniszew, Skrzyńsko, Sobótkę, Św. Krzyż i Wielką Wołę. Podano też terminy odpustów i dekanaty, z których przybywali pielgrzymi. Według listy sanktuariów ogłoszonej przez biskupa Lorka 25 II 1963 r. do sanktuariów pierwszej klasy należały: Sulisławice, Studzianna, Skrzyńsko, Błotnica, Wysokie Koło, Święty Krzyż, Wielka Wola (Paradyż) i Smardzewice. Sanktuariami „drugiej klasy” były: Bogoria, Cmeilów, Jarosławice, Klimontów, Kurozweki, Łągów Kozienicki, Niekrasów, Radoszyce, Rozniszew, Sandomierz, Sobótka i kościół św. Jakuba w Sandomierzu. Por. L. Kaczanowski, dz. cyt., s. 80.

⁷⁹ BUiAD IPN, sygn. 00611/1844, t. 4, s. 85-87, doniesienie z 11 V 1963. Na zjeździe dziekanów w Sandomierzu 25 IV 1963 r. zalecano, by jak najwięcej grup przybyło do Sulisławic na 8 września z okazji 50-lecie koronacji cudownego obrazu.

⁸⁰ APK, KW PZPR, sygn. 529, s. 49, Informacje SB za okres 12 VII - 12 IX 1962. W dn. 8 IX 1962 r. bp Gołębiowski przewodniczył uroczystościom w Sulisławicach, zaś bp Wójcik w Skrzyńsku.

⁸¹ A. Dudek, *Państwo i Kościół...*, s. 135-136 (pismo UdSW z 29 VII 1961); por. A. Kopiczko, *Kościół warmiński a polityka wyznaniowa po II wojnie światowej*, Olsztyn 1996, s. 134.

dowanie władz wyznaniowych i utrudnienia w uzyskaniu zezwolenia na organizowanie pielgrzymek chyba skutecznie zniechęcały księży do podejmowania starań w przyszłości. W 1962 r., mimo inspirowania przez kurię pielgrzymek do Częstochowy i do sanktuariów diecezjalnych (Sulisławice, Skrzyńsko) niewielu księży złożyło podania w tej sprawie. W okresie od 12 sierpnia do 12 września o pozwolenie na pielgrzymkę na Jasną Górę zabiegało zaledwie 10 proboszczów z diecezji sandomierskiej i 3 z kieleckiej. Zezwolono otrzymał tylko ks. Klemens Słapczyński z Radoszyc (na pielgrzymkę udało się 500 osób). Bez zgody władz wyjechało do Częstochowy 13 księży z grypami wiernych liczącymi od 10-80 (dane pochodziły z meldunków SB z poszczególnych powiatów)⁸².

Podobnie starano się nie dopuścić do organizowania pielgrzymek pracowników służby zdrowia na Jasną Górę. Informacje o takich działaniach znajdujemy w sprawozdaniu przygotowanym w dn. 1 VI 1963 r. przez kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Kielcach Eugeniusza Burcharda. Opisywał on wysiłki podjęte w celu sparaliżowania „zamiarów kleru” w związku z pielgrzymką zaplanowaną w dn. 12, 19 i 26 maja. Akcję koordynował Wydział Administracyjny KW w porozumieniu w Wydziałem Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN, Związkiem Pracowników Służby Zdrowia, ZMS i ZMW. List w tej sprawie wysłano do I sekretarzy w powiatach i miastach wydziałowych. Akcja polegała na organizowaniu imprez konkurencyjnych, w które angażowano personel medyczny. 12 i 26 maja przeprowadzono eliminacje drużyn PCK na terenie województwa (średni personel medyczny i lekarze). Natomiast 19 maja zorganizowano wyjazd ekip lekarsko-pielęgniarskich na wieś w celu przeprowadzenia badań dzieci (tzw. „biała niedziela”). W ramach tej akcji utworzono 28 ekip liczących 130 osób. Szczególną uwagę skupiono na miastach (Radom, Kielce, Jędrzejów, Sandomierz, Opoczno i Opatów). Władze oceniały, że nigdzie nie doszło do wyjazdów zorganizowanych i grupowych. Przyczyniły się do tego rozmowy indywidualne „po linii partyjnej, związkowej i administracyjnej” z personelem służby zdrowia. Według zebranych informacji do Częstochowy wyjechało 112 pielęgniarek i 3-5 lekarzy⁸³.

⁸² BUiAD IPN, sygn. IPN 01283/956, J2E1, Sprawozdanie SB w Kielcach za okres od 12 VIII do 12 IX 1962.

⁸³ APK, KW PZPR, sygn. 1243, s. 14-15.

Funkcjonariusze bezpieki starali się reagować na każdy sygnał świadczący o przygotowaniach do zorganizowania pielgrzymki. W li-stopadzie 1963 r. meldowali o udaremnieniu planów ks. Figarskiego, który usiłował wynająć autobus na wyjazd do Częstochowy „z księgą czynów dobroci”. Pomagała mu w tym była przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich z Kazanowa. Po rozpracowaniu tych zamierzeń uniemożliwiono wynajęcie autokaru. SB nie miało natomiast możliwości udaremnienia pielgrzymek indywidualnych na Jasną Górę, które zorganizowali: ks. Jan Rutkowski z parafii NSJ w Ostrowcu Świętokrzyskim i grupowej dla młodzieży, którą prowadził ks. Adam Nowak z Szewnej⁸⁴.

Okazją do ożywienia ruchu pielgrzymkowego były obrady soboru watykańskiego II. Inspiracja wyszła tym razem od bpa Piotra Gołębiowskiego. W charakterystyce biskupa z 22 XI 1963 r. zapisano: „w czasie ostatniej sesji Soboru przy jego czynnym udziale, agitacji i nacisku na kler diecezjalny organizowano liczne pielgrzymki (delegacje) wiernych do Częstochowy, które udawały się prawie z każdej parafii. Każda z pielgrzymek zabierała z sobą 2 różańce, z których jeden przywożono na miejsce, gdzie obnoszono go po domach - odprawiając zbiorowe modły. Zorganizował on również ogólną diecezjalną pielgrzymkę, która według oceny oo. paulinów - była najliczniejsza w stosunku do innych diecezji w Polsce”⁸⁵.

W czerwcu 1965 r. Zespół ds. Kleru przy KW PZPR w Kielcach opracował plan zabezpieczenia kampanii wiosenno-letniej w woj. kieleckim. Sporo miejsca poświęcono w nim pielgrzymkom na Jasną Górę. Szczególnego zabezpieczenia zdaniem członków zespołu wymagały: pielgrzymka położnych (22 czerwca), nauczycieli (4 lipca), odpust (15 lipca), przybycie delegacji z diecezji sandomierskiej (16 lipca, 8 września); przejście pielgrzymki warszawskiej: przemarsz przez powiat Białobrzegi, Opoczno, Końskie (8-11 sierpnia); jubileuszowe uroczystości w Częstochowie (3 V 1966). Ustalono, że w przypadku podań o pielgrzymki poza teren województwa władze nie wyrażą zgody na pielgrzymki piesze. W nielicznych wypadkach można było wydać pozwolenia na wyjazd pociągiem, ale po skonsultowaniu się z władzami wojewódzkimi (należało zwrócić uwagę czy to pielgrzymki tradycyjne w danej parafii). Nie wolno było dopuścić do uroczystych powitań piel-

⁸⁴ APK, KW PZPR, sygn. 1214, s. 110-114.

⁸⁵ AAN, UdSW, sygn. 125/204, s. 17-19.

grzymki warszawskiej⁸⁶. Władze wyznaniowe dostrzegały także znaczenie lokalnych sanktuariów w diecezji sandomierskiej. Na specjalne zabezpieczenie zasługiwały: Błotnica – sanktuarium maryjne, odpusty na Zielone Świątki i 15 sierpnia (zasięg: 3 dekanaty); Skrzyńsko – 8 września (3 dekanaty); Studzianna – Zielone Świątki, 8 września (8 dekanatów), Sulisławice – Zielone Świątki, 8 września (5 dekanatów), Wysokie Koło – Zielone Świątki i 8 września (3 dekanaty)⁸⁷.

W tym samym gremium decyzyjnym (zespół ds. kleru) w lipcu 1965 r. dokonano oceny dotychczasowej polityki w zakresie „stopniowego ograniczania pielgrzymek”. W raporcie wspomniano o inspirowanych przez kurie w obu diecezjach prób reaktywowania starych i zapomnianych sanktuariów maryjnych oraz organizowania nowych. Od razu na wstępie podkreślono, że polityka realizowana wobec Kościoła przynosi pozytywne wyniki, o czym świadczyła zmniejszająca się z roku na rok liczba podań i odbytych pielgrzymek (por. tabela 1). Co prawda towarzyszyły temu „negatywne wypowiedzi” o ograniczaniu swobód religijnych, jednak zyski zdaniem władz były większe. Oceniano, że w ten sposób udaje się eliminować „w poważnym stopniu zewnętrzne demonstracje kleru, co odzwyczaja zarówno kler, jak i ludność od tego rodzaju praktyk”. Konsekwentne stosowanie dotychczasowych metod miało prowadzić do tego, że „za kilka lat organizowanie pielgrzymek nie będzie występować, [a] sprowadzą się one zapewne do indywidualnych wyjazdów, co już obecnie wyraźnie występuje”⁸⁸.

Kościelne obchody milenijne przypadające w 1966 r. miały poddać politykę władz poważnej próbie⁸⁹. Nie dziwi więc uwaga, jaką czynniki decyzyjne przywiązywały do przebiegu uroczystości kościelnych. Zespół Wojewódzki do spraw kleru zalecił, by Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium WRN w Kielcach ograniczył do minimum wydawanie pozwoleń na pielgrzymki, w ogóle zaś nie zezwalało na organizowanie pielgrzymek pieszych. Załatwianie podań o pielgrzymki lub procesje poza teren województwa zostało zastrzeżone do decyzji Zespołu⁹⁰.

⁸⁶ APK, KW PZPR, sygn. 2156, s. 41-42.

⁸⁷ Tamże, s. 41-42.

⁸⁸ Tamże, s. 71, 76.

⁸⁹ Por. B. Stanaszek, *Władze państwowe wobec Wielkiej Nowenny i obchodów milenijnych w diecezji sandomierskiej*, „*Studia Sandomierskie*” 11 (2004), z. 3, s. 23-60.

⁹⁰ *Uroczystości milenijne 1966 roku. Sprawozdania urzędów spraw wewnętrznych*, Warszawa 1996, s. 49.

Ograniczanie ruchu pielgrzymkowego
w województwie kieleckim w latach 1960-1964

Rok	Pielgrzymki do Częstochowy i Kalwarii Zebrzydowskiej			Pielgrzymki lokalne		
	Zgłoszono podań	Zezwolono	Nielegalne	Zgłoszono podań	Zezwolono	Nielegalne
1960	52	20	2	48	23	2
1961	32	11	1	42	23	2
1962	24	5	5	38	13	4
1963	23	5	5	31	13	3
1964	18	-	2	13	6	-

Źródło: APR, KW PZPR, sygn. 2156, s. 76, Zespół do Spraw Kleru przy KW PZPR w Kielcach.

Na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Kielcach w dn. 23 VIII 1966 r. przedstawiono informację dotyczącą przeciwdziałania imprezom kościelnym - pielgrzymkom i odpustom w województwie w sierpniu 1966 r. Centralnym obchodom na Jasnej Górze w dniach 14-15 VIII 1966 r. przeciwstawiano imprezy sportowe i wycieczki. Dużo pracy miały Zespoły do spraw kleru w Opocznie i Końskich, gdyż przez terytorium tych powiatów prowadziła trasa pielgrzymki warszawskiej. Przewodniczący prezydium PRN od początku sierpnia przeprowadzali rozmowy z księżmi przypominając przepisy związane z organizowaniem zgromadzeń, pielgrzymek i odpustów. Podkreślali potrzebę ukończenia żniw, która nie pozwalała na odrywanie ludzi od prac polowych.

Aby utrudnić indywidualnym pielgrzymom dotarcie do Częstochowy o 3 wagony zmniejszono składy pociągów. Zabezpieczono także „instrumenty straży pożarnej, która w ubiegłych latach witała pielgrzymkę (Odrzywół, Paradyż)”. W tym przypadku chodziło o pieszą pielgrzymkę warszawską, która weszła na teren województwa 8 VIII 1966 r. Liczyła 5 tysięcy osób w 15 grupach. Na nocleg pielgrzymi zatrzymali się w Studziannie, Jankowie, Skórkowicach, zaś na posiłki w Kunicach, Paradyżu i Przedbórze. W Kunicach dołączył do pielgrzymów bp Dąbrowski, który w Jankowie wygłosił 15 minutowe przemówienie. Odnotowano, że braki w zaopatrzeniu występujące w sklepach (zapewne planowe) powodowały narzekania pielgrzymów.

Przez teren diecezji sandomierskiej przechodziła także pielgrzymka z Tomaszowa Mazowieckiego (weszła 10 sierpnia). Jej uczestnicy zatrzymali się na nocleg w Przedbórze (300 osób). Zdaniem władz była to pielgrzymka nielegalna i usiłowano ją rozwiązać. Jednak uczestnicy nie posłuchali wezwań kierownika RSW z Opoczna. Milicja wylegitymowała 34 osoby.

Ponadto „zgodnie z zaleceniem MSW wśród księży przebywających na plebanii w Skórkowicach została przeprowadzona kontrola świadectw szczepień przeciw durowi brzuszemu”. Po sprawdzeniu 30 okazało się, że jedno było sfałszowane. Milicja skrupulatnie kontrolowała pojazdy, a przy okazji ustalono, że w pielgrzymce brał udział oficer WP kpt. Wiesław Newicki z Warszawy. Stacja Epidemiologiczno - Sanitarna nałożyła 16 mandatów i skierowała 1 wniosek do kolegium. Oprócz utrudniania życia pielgrzymom władze bacznie obserwowały przygotowania do uroczystości na Jasnej Górze w dn. 26-28 sierpnia 1966 r. Oceniano, że kler podjął je w tajemnicy. Uzyskano informacje o planowanych dwóch pielgrzymkach z Przedbórze i Radoszyc do Częstochowy, w związku z czym na rozmowy ostrzegawcze wezwano tamtejszych księży⁹¹.

Obchody milenijne w 1966 r. miały przełomowe znaczenie dla ruchu pielgrzymkowego. Nie zmieniły one, co prawda polityki władz w sprawie pielgrzymek, jednak przyczyniły się do ożywienia religijnego i przełamania strachu społeczeństwa przed totalitarną władzą. Mimo wszystkich utrudnień przybyło wówczas na Jasną Górę 1 mln pątników. Właśnie to sanktuarium odgrywało ogromną rolę w życiu religijnym i narodowym, a świadczyła o tym ciągle wzrastająca liczba pielgrzymów. Wyraźne ożywienie obserwowano także w innych sanktuariach, do czego przyczyniły się także uroczystości koronacyjne czczonych tam obrazów⁹².

⁹¹ APK, KW PZPR, sygn. 306, s. 339-344.

⁹² A. Datko, *Sanktuaria i pielgrzymki...*, s. 320-325; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003, s. 251-255, 354-359; A. Kopiczko, *Kościół warmiński...*, s. 131-133. W diecezji sandomierskiej uroczystości takie odbyły się np. 18 VIII 1968 r. w Studziannie. Por. P. Gołębiowski, *Maria spes nostra. Listy i odezwy pasterskie (1961-1980)*, Sandomierz 1989, s. 37-40.

The policies of the communist authorities towards pilgrimages in the Sandomierz Diocese, 1945-1966

Summary

When the communists took over power in Poland after World War II, they stepped up pressure to restrain and curb traditional pilgrimages. Following a set of restrictive regulations of 1949 no pilgrimage could be organized without a official permission. At that time Jasna Góra (Częstochowa) and Kalwaria Zebrzydowska were the most popular destinations; pilgrims also visited a number of diocesan sites like Sulisławice, Studzianna, Błotnica, Wysokie Koło, Skrzyńsko, Święty Krzyż and Wielka Woda. As the suppression of the movement of pilgrims became a joint objective of the security service, the government and the communist party apparatus, the developments in the Sandomierz Diocese reflected the situation in the country as a whole. Top priority was given the elimination of groups of foot pilgrims from the roads. In the fifties this campaign was on the whole won by the authorities. In the aftermath of October 1956 there was a great revival of pilgrimages. The authorities hit back in 1958 with a series of repressive measures which virtually stifled the movement of organized pilgrimages by the mid-sixties. Yet it was not an end of pilgrimages; many people continued to visit the famous shrines individually to take part in festive services and celebrations. The hindrances put in the way of pilgrimages were regarded as evidence of the government's intolerance and hostility towards the Church. This policy increased the mood of solidarity with the clergy and strengthened the Church.

Translated by A. Branny

EUGENIUSZ NIEBELSKI

METRYKALNE REJESTRY ŚMIERCI MĘCZENNIKÓW UNICKICH Z 1874 ROKU W PRAWOSŁAWNYCH (?) KSIĘGACH PRATULIŃSKICH

Żaden z badaczy sprawy męczeństwa unitów w Pratulinie na Podlasiu 26 stycznia 1874 r., podejmując w ostatnich dziesiątkach lat archiwalne kwerendy dla celów kościelnego procesu beatyfikacyjnego, nie założył, iż aktów śmierci tych ludzi należałoby poszukiwać w innych księgach niż greckokatolickie. Dysponując pewną wiedzą, że na terenie unickiej diecezji chełmskiej prawosławie wprowadzono oficjalnie wiosną 1875 r., założono z góry, że księgi metrykalne prawosławne Pratulina sprzed tego roku nie mogą zawierać takich zapisów. Rozumowanie absolutnie prawidłowe, gdyby wykluczyć z góry wszelakie błędy, jakie mogły się pojawić przy późniejszych pracach archiwizujących, albo świadome czyjeś wcześniejsze działania ukierunkowane na utrudnienie dostępu do tych dokumentów. Nie znalazłszy zatem ani unikatu księgi unickiej pratułińskiej z 1874 r., ani też duplikatu, uznano, że obydwie zaginęły. Okazuje się tymczasem, że jedną taką księgę przechowuje Państwowe Archiwum w Lublinie, w zespole Urzędu Stanu Cywilnego, w zbiorze: Pratulina prawosławny, rok 1874, nr 1. Księga nosi polski tytuł: „Akta urodzin, małżeństw i zgonów parafii prawosławnej w Pratulinie za 1874 rok”.

Jest to duplikat księgi greckokatolickiej parafii Pratulina, założony 20 listopada 1873 r. w Konstantynowie przez ks. Mikołaja Kalino-